GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 66.

We Srodę Dnia 17. Sierpnia 1803.

Z Wiednia d. 10. Sierpnia.

J. C. K. M. raczył hrabiego Win. Peiacswich de Vercza mianować nayłaskawiey swoim aktualnym szambelanem.

Maiora Jozefa Weigl regimentu pieszego Anspacha, raczył J. C. K. M. przez wzgląd na iego 30 letnią wierną służbę woyskową i waleczność do godności ślachectwa z uwolnieniem od taxy nayłaskawiey wyuieść.

D. 31 Lipca Arcy Xżę Jmć Palatyn dawał w Budzie pierwszą audyencyą, pod czas którey powitały go z iego podroży wszystkie tamteysze wysokie urzędy, ieneralność, sztab i officyerowie załogi, magistraty Budy i Pestu, iako też ślachta.

W powrocie swoim z Petersburga przeieżdzał Arcy Xżę Imć Palatyn d. 25 Lipca przez Bardyow, wtowarzystwie swego marszałka, hrabiego Szapary, C. K. szambelana, hrabiego Kłobusieckiego i adiutanta hrabiego Bekera, stanął w pałacu Xcia Adama Czartoryskiego, obiad iadł u siebie, a w wieczor raczył obecnością swoią zaszczycić dany dla niego bal od tamteyszego miasta. Zabawa ta była przedziwnie urządzona; muzyka przygrywała na 4 chorach, wszystkiego było obficie i goście we seli. Poźniey w wieczor całe miasto i łazienki były przedziwnie oświecone. D. 26 oglądał Arcy Xżę Jmć źrodło wody i przechądzki, potem odwiedził tamteyszego kommenderuiącego jenerała barona Alwinzy, a ziadłszy obiad u hrabiego Hallera, wyiechał przez Kaszawę i Kapolna do Budy.

W Singer-Varallya, w komitacie Szattmaxerskim, umarł niedawno 145 letni starzec. Mąż ten potykał się walecznie przy odzyskaniu na Turkach Budy w roku 1686. Przez całe życie swoie nigdy niechorował, i był aż do ostatniego momentu rzeski i wesoły, co iest prawdziwie rządką rzeczą w teraźnieyszych czasach.

Z Brynu d. 9. Sierpnia.

W tym momencie odbieramy z okolic Widynu pod d. 28 Lipca wiadomość, że nowe wtargnienie woysk Pasmana Oglu do Wołoszczyzny nastąpiło z tey przyczyny: Połkownik woysk iego odbieraiąc żołd dla swoich Janczarow, żalił się, że mu ieszcze do rocznego żołdu nie dostaie 180, kies ktorych kassa nie była mu wstanie wypłacić; dla pozyskania więc tey summy, w kroczył (zaporozumieniem się zapewne z Pasmanem Oglu) do Wołoszczyzny z swemi Janczarami i Kersyalami, pod pozorem dla zemszczenia się za stracenie w przeszł y gazecie wzmiankowanego popa, iakoż hospodar Wołoski przymuszo-

ny był kupić sobie na nowo pokoy.

D. 26 Lipca przybyły dwa statki do Zemlina z kolonistami rzeskiemi, a naywięcey z Wirtemberskiego, dla Rossyi, a 10 innych znayduią się ieszcze w drodze, wszyscy zaś są przeznaczeni do Krymu.

D. 27 przybyły tamże 2 rossyyskie statki, które część stamtąd wywiezionych towarow do Konstantynopola przez Galacz zawiozą, a resztę przez Jassy do Rossyi dla kupca Bokolowki. Towary te składaią się z przednich sukien, muszlinow, wełnianych i bawełnianych materyy, cukru, kawy, korzeni, szkła czeskiego, porcelany i innych rękodzieł.

Z Berlina 2. Sierpnia

Przybyli tu Xiążęta pruscy, Henryk i Wilhelm, z Freienwaldu, Minister stanu Hrabia de Schulenburg, z Monasteru, Pułkownik Pruski i Poseł przy Porcie Ottomańskiey, Pan Knobelsdorff, z Stambułu, Xiężna Holsteinbeck, z Akwizgranu.

N. Imperator Rossyyski, powziąwszy wiadomość, że N. Krol Jegomość Pruski rozkazał zakupić w Rossyi zbior kruszczow Syberyiskich, rozkazał Hrabiemu Buturlin, naywyższemu dozorcy gabinetu minerałow Imperatorskich, ażeby zebrał iak naydokładnieyszy ich zbior, z składow będących w Cesarskich pałacach i kopalniach. Zbior ten, ieden z naywiększych i naypięknieyszch w rodzaiu swoim, iest teraz dokończony, i przeznaczony na podarunek dla Krola JMci Pruskiego. Zapakowany iest w 30tu skrzyniach, i oddany wraz z rejestrem spisanym systematycznie, Pruskiemu Posłowi Hrabiemu Goltz, na odesłanie go do Berlina. Podług rejestru, piękny ten gabinet składa się z nayrzadszych i naydobrańszych sztuk, wielkości i piękności nadzwyczayney. Wiele z nich są iedynemi w rodzaiu swoim. Liczba poiedynczych ciał kruszcowych, opisanych w rejestrze, wynosi więcey iak 3000 sztuk. Wartość całego gabinetu iest na 20,000 dukatow oszacowaną.

Z Londynu d. 26. Lipca.

Nakoniec i Wezery nastąpiła blokada. Dziś 26. lord Hawkesbury wydał z tego powodu następuiącą pismo do wszystkich tuteyszych zagranicznych posłow i konsulow.

Niżey podpisany J. K. M. sekretarz stanu do interessow zagranicznych, odebrał rozkaz od Krola Jmc. ażeby JW. &c. oświadczył, iż ponieważ J. K. M. świeżo urzędową odebrał wiadomość, że przez zaięcie niektorych części brzegow Wezery przez francuzkie woyska, ta rzeka, dla okrętow J. K. M. i Jego poddanych do żeglugi nie iest już więcey wolna, i że neutralność wspomnioney rzeki iest przez to naruszona: zatem J. K. M. za rzecz potrzebną osądził iak nayściśleyszą nyścia tey rzeki blokadę nakazać, onę popierać i w iak nayskutecznieyszy sposob, podług przyiętych zwyczaiow woyny wzmacniać. Upraszam więc JW. &c. abyś konsulow i kupcow ktorzy się w Anglii znayduią o tem uwiadomił, iż przystęp do wspomnioney rzeki, w stanie blokady iest i uważanym bydź musi, i że od tego momentu przeciwko tym okrętom, ktoreby po zapadłym tym uwiadomieniu, blokadę naruszać chciały, wszystkie środki przedsięwzięte i użyte bydź maią, ktore przez prawo narodow, i rozmaite traktaty między J. K.M. i neutralnemi mocarstwy upoważnionemi zostały. Gdy Krol Jmc. nie inaczey iak tylko z naywyższym wstrętem do tych środkow się bierze, przeto J. K. M. (stosownie do tego iak się iuż względem blokady Elby oświadczył) gotow będzie blokady poprzestać, iak tylko okręty Jego poddanych, w tym stanie postawione będą, iżby po rzece Wezerze pływać mogły bezpiecznie. Niżey podpisany odebrał zatem zlecenie, oświadczyć, iż J. K. M. na-

tychmiaſt swoie woienne okręty blokuiące uyście Wezery nazad zwróci, skoro tylko woyska francuzkie, zaięte przez ſiebie brzegi Wezery opuszczą i do tey odległości ſię cofną, aby żegluga na tey rzece zupełnie tak dla poddanych J. K. M. była wolna, iak i dla innych narodow. Niżey podpisany proſi JW. &c. aby zapewnienie znakomitego poważania przyiął od niego. Downingſtreet 26. Lipca 1803.

Hawkesbury.

Czynione dotąd przełożenia z rozmaitych ſtron względem usunięcia blokady Elby, były do tego czasu bez skutku.

Trzy nasze okręty liniowe i 1 fregata, ktore krążą przed Texlem, ſtanowią iuż część Eskadry, ktorą ma Texel blokować.

Przez dobrowolne podpisy w kawiarni Lloyds, dla rannych maytkow i żołnierzy, iako też i ich Familiow, pod czas tey woyny, zebrano nadzwyczayną summę 36,000 f. szt. w dniach kilku, ciż podpisuiący zgodzili ſię oraz aby 20,000 f. sz. w papierach na tenże cel złożyć. Podpisy wciąż dotąd trwaią. Rozmaite domy bankowe zapisały po 1,000 f. szt. Hrabia Spencer zapisał 500 f. szt. Po wszyſtkich miaſtach kroleſtwa podobne zapisy otworzone będą.

Kapitan Auvergne, Xiąże Bouillonu, przybył tu z Jersey, aby admiralicyi pewne wiadomości przełożył.

Hrabia Kingston w Irlandyi ofiarował rządowi dwa regimenta Irlandczykow, każdy po 1000 ludzi naſtępnie doſtawić.

Na brzegach Wallis i Sommershire będą także wyſtawione telegrafy.

Tu w Londynie widać wieczorem większą część młodzierzy w mundurach, a wszędzie po mieyscach przeſtrzeńszych ćwiczą ludzi robić bronią.

Nowo przybyły sprawuiący tu interesa tureckie był 21. przedſtawiony Krolowy. P. Spencer Smith mianowany posłem do dworu Elektora Wirtemberskiego był iey także przedſtawiony.

Z Plymutu wychodzi temi dniami pod żagle z 6 liniowych okrętow złożona eskadra, z popieczętowanemi rozkazami.

Z 400 okrętow, których z baltyckiego morza z Helsingeru do Anglii w krótce oczekuiemy, spodziewa ſię nasza admiralicya do 4000 maytkow wybrać.

W Irlandyi powychodziły iuż odezwy, względem przyſtawienia woyska i względem uprowadzenia bydła, w przypadku gdyby nieprzyiaciel lądował.

Eskadra admirała Campbell zabrała w swoiey podroży na środziemne morze okręt francuzki z wyspy fran: o 1400 beczkach.

Posłany stąd ieſt goniec do Wiednia. (D. 3. Sierpnia przeieżdzał iuż przez Hamburg.)

Ponieważ Francuzi na St. Domingo żadnych posiłkow doſtać nie mogą położenie ich ieſt zatem smutne. Z wyspy S. Wincentego pod 22. Maia donoszą: Zdaie ſię, że Francuzi tylko przy Martynice chcą ſię utrzymać, a wyspy S. Łucyi i Tabago samemu losowi zoſtawili. Z obu wysp powyciągane są woyska, dla wzmocnienia Martyniki. U nas (na wyspie S. Wincentego) wszyſtko ieſt w nayWiększey czynności; ſtawiaią fortyfikacye w w około wyspy i warty po wszyſtkich wzgorkach rozſtawiono, aby powziąść wiadomość o zbliżaiącym ſię nieprzyiacielu.

Rząd zdaie ſię naypierwey na szkodzkich brzegach wylądowania nieprzyiacielskiego obawiać, i dla tego wezwał członki parlamentowe ze Szkocyi, aby ſię do domow wróciły i czyniącym ſię przygotowaniom były przytomne.

Port Nowego Orleanu iuż przez odezwę d. 20. Maia Amerykanom otworzony został.

W śród tylu tworzących ſię patryotycznych towarzyſtw na obronę kraiu, zebrało ſię także do 2000 znakomitey młodzieży pod dowodztwem margrabiego Lorne (syna Xcia

Argyle). Będzie to oddział iazdy, co dzień w broni ćwiczony, a dla wyboru samych dzielnych koni, nieskończonego użytku, tam gdzie naywięcey będzie chodziło o szybkość. Każdy z tych paniczow przyprowadzi z sobą iednego lub dwoch dobrych do konia służących, ktorzy znowu znaczny składać będą oddział. Lubo młodzież ta iest kwiatem rycerstwa, i naymaiętnieyszych kupcow, wszyscy iednak feldmarszałka prosili, aby na nayniebezpiecznieysze postawiono ich mieysce.

Angielski urząd ogniowy ofiarował rządowi dwie polowe armaty z zaprzęgiem i całą gotowością o 10 mil od stolicy, gdzie tylko będzie potrzeba, na zawołanie dostawić.

Z summy miliona 200,000 f. szt. ktora Amerykanom przyznana została, w nadgrodę zabranych przez Anglikow w czasie ostatniey woyny amerykańskich statkow, był temi dniami pierwszy termin 400,000 f. szt. wypłacony.

Jeneralny pocztamt zalecił iuż naszemu agentowi pocztowemu w Tönindze, aby stamtąd pocztę do Husum nad Heyerą przeniosł, bo odtąd wszystkie poczty do Hamburga tam z Harwichu wyprawiane będą, gdyż przystęp do Husum iest wygodnieyszy, niż do portu Töningi.

D. 26. Lipca zgromadziła się na giełdzie, nadzwyczayna liczba kupcow, a uniesieni zapałem patryotyzmu, krwią i maiątkiem stanąć w obronie kraiu przyrzekli. P. Bosanguet i Alderman mowili z tey okazyi, w raz z wielu innemi, publicznie.

W naszych warztatach 300 płaskich statkow natychmiast ma bydź wygotowanych. Niektorzy wnoszą z budowy tych okrętow, że może sami zaczepną wyprawę przedsięweźmiemy przeciwko Francyi; na wszelki przypadek, statki te, przy tych brzegach nieprzyiacielowi się stawią, gdzie żadnych wielkich nie będzie można użyć.

Wszyscy registratorowie i pisarze w rozmaitych urzędach, przyymuią teraz służbę iako ochotnicy. Nawet urzędnicy z ministeryum stanu, z wydziału woiennego i innych chcą się brać do broni. Lord Hobart będzie, podług pism naszych, na czele tego oddziału, a Lord Hawkesbury pod iego komendą.

Kapitan Santer, pocztowego okrętu z Harwichu, ktory w Helwetsluys był zatrzymany, uratował się szczęśliwie do Harwichu.

Jeden Francuz, ktory niedawno z paszportem z Kale pod pozorem tu przybył, iakoby chciał uyść popisu, został iako podeyrzany przytrzymany. Powiadaią, że on pod czas bytności Bonapartego w Kale, na bramach miasta napis położył: "Tędy droga do Anglii.,,

Z Nowego Jorku pod d. 11 Czerwca donoszą, iż 8 francuzkich woiennych okrętow, na wodach Amerykańskich, było widzianych. Jeden Kapitan nawet z 4. francuz: o 74. armat okrętami, się widział, i wszyscy powiadali, że na rozkaz igo. Konsula, wracaią do Francyi. Podług inszych wiadomości, flotta francuzka z St. Domingo, miała popłynąc do Martyniki, ktora się w dobrym stanie obrony znayduie.

Monsieur, czyli brat Hrabi Prowancyi, podał pismo do druku, zawieraiące w sobie odpowiedź Xiążąt Francuzkich na podane sobie wezwania względem zrzeczenia się Korony Francuzkiey.

Podług wypisu w Kawiarni Loyds, zabrano znowu 11. francuzkich, 4. hollenderskich okrętow, i 6. statkow rybackich, a neutralnych okrętow iest 6. przytrzymanych. Schwytano także dwoch francuzkich korsarzow od 12. do 16. armat.

W wyższey i niższey Izbie wniesione było 21. Lipca przez Lorda Westmoreland i

Hawkesbury następuiące Krolewskie poselstwo.

" Zważaiąc J. K. Mość stan domu Xiążąt Oranii, związki pokrewieństwa i przymierza, ktore między J. K. Moś. a tym domem zachodzą, tudziesz ważne usługi, ktore w tylu zdarzeniach, kraiowi temu były czynione, nakoniec stratę, ktorą w ostatniey woynie tenże dom poniosł, za rzecz przyzwoitą osądził, te wszystkie okoliczności pod baczną uwagę izby niższey oddać, spuszczaiąc się na sprawiedliwość i wspaniałość izby iż J. K. Mość. będzie postawiony w stanie, tey zacney familii, takie pieniążne summy wyznaczyć, iakie przez wzgląd na teraźnieyszy iey stan i na prawa, ktore do wspaniałości Narodu mieć może, za słuszne osądzi. ,,

D. 25 w izbie niższey lord Hawkesbury zagaił z porządku naradzenie względem poselstwa krolewskiego o domie Oranii. Jestem przekonany (mowił), iż każdy słuszność wynadgrodzenia, i sprawiedliwość rozczonych praw tego domu uzna; wnoszę zatem na przyznanie temu domowi 60,000 f. szterl. i na roczne płacenie 16,000 f. szt.

P. Canning: Lubo zgadzam się zupełnie na wniosek ślachetnego lorda, wyznać iednak muszę, że postępek ministrow bardzo iest nieprzyzwoity. Wzbraniaią oni się, tego co zaszło na rzecz Xcia Oranii, izbie przełożyć; bo tem sposobem postępowanie ich, za bardzo śmieszne byłoby uznane; pokazałoby się, że stosownie do brzmienia osobnego artykułu pokoiu, dla wynadgrodzenia domu Oranii, zezwolili na osobną umowę, między francuzkiem a hollenderskiem posłami, że toż wynadgrodzenie nie kosztem Hollendrow miało nastąpić, lubo do Hollandyi należało. Słyszałem, że Hollendrzy chcieli to wynadgrodzenie przyiąć na siebie, byleby zabrane w Texlu woienne okręty, były im wrocone. i cieszy mnie, że takowe podanie natychmiast odrzucono. Ale ministrowie mieli inne sposoby, zyskać u Hollendrow toż wynadgrodzenie, maiąc w swych ręku zdobyte ich kraie. Te powinny były zabezpieczyć wynadgrodzenie, i nie należało ich oddawać, pokiby warunki pokoiu dopełnionemi nie były. Ganię ministrow powtóre, że o to wynadgrodzenie wcześniey, że nie przed Bożem narodzeniem do izby się udali, gdyż na ow czas z oddaniem przylądka Dobrey Nadziei możnaby się było ieszcze wstrzymać.

Lord Hawkesbury: Osobna umowa między francuzkiem a hollenderskiem posłami po amienskim pokoiu, ani się pogodzić może z tym pokoiem i pokazuie brak szczerości ze strony Francyi. Nadto nie można było żadney hollenderskiey zatrzymywać posiadłości, ponieważ Xżę Oranii na końcu Lipca, zupełne zrzeczenie się wszelkiego wynadgrodzenia od Hollandyi podpisał.

P. Francis Burdett: Ja ten wniosek wcale osobliwszem znayduię. Mowca, rzecz tę wprowadzaiący do izby, odwołał się do wspaniałości narodu; ale ia bym to za rzecz wspanialszą i chwalebnieyszą osądził, gdyby chciano ulżyć lud obarczaiące ciężary, zamiast o cudzych mniemanych myślić pretensyach. Hollendrzy są nam obowiązani, bośmy ich chcieli ratunku, nie zaś, żebyśmy się do iakiego wynadgrodzenia znać mieli dla iakiego Hollendra. Sądzę owszem naywiększey nagany bydź godnym, iż rząd w takim położeniu, w iakim iesteśmy, tego rodzaiu wniosek wprowadza. Zdaie mi się, iak gdyby chciano doświadczać powolności ludu; kto wie, czy z czasem proiekt wynadgrodzenia Xcia Elektora Hannowerskiego w izbie nie nastąpi. Prawdziwie ta rozrzutność ministrow, ani się z czem porownać może. Zadziwia mnie także bardzo, że na pewney oznaczoney summie przestać nie chciano, ale ponieważ nie wiedziano, co wreszcie począć, wnoszono ieszcze i o roczną sum-

nię, a mnie się słyszec dało, że Xżę Oranii, za zabrane okręty w Texlu iuż odebrał nadgrodę (Bynaymniey! Wcale nic! wołano z ławek skarbowych.)

Kanclerz skarbowy dziwił się, że szanowny baron iako gorliwy obrońca wolności, śmiał powstawać przeciw osobie tego Xcia, który stał się w sprawie wolności ofiarą.

Obydwa wnioski lorda Hawkesburego, tyczące się Xcia Oranii bez kreskowania zostały przyięte.

Lord Pelham wniosł do izby wyższey na dniu 20 następuiące królewskie poselstwo:

" J. K. M. polegaiąc na gorliwym wiernych izb swoich wsparciu, zaleca izbie obmyślenie nieuchronnych kosztow na silne prowadzenie woyny, w którąśmy wciągnieni zostali, i takich przedsięwzięcie środkow, iakich ninieysze potrzeby kraiu wymagać mogą.,,

Kanclerz skarbowy wniosł także do izby niższey toż samo poselstwo, a dnia 25 żądał uchwalenia 2 mill. f. szt. na obronę kraiu. P. Johnston przypomniał, że w przeszłym wnoszeniu kanclerz oświadczył, że tego roczne wydatki 26 mill: przechodzić nie będą, ale on bardzo dobrze wiedział, że kanclerz źle się tłomaczył, ponieważ wydatki tegoroczne 38 mill. będą wynosić. Kanclerz odpowiedział, że tylko iedynie dawał swoie zdanie w tey mierze, ale pewnego nic nie obiecywał. Uchwalono, rownie iak i powstanie powszechne ludu.

Z Paryża d. 28. Lipca.

Na mocy rządowego ustanowienia, maią bydź angielskie kollegiia, które się we Francyi znayduią, z irlandzkiemi i szkodzkiemi kollegiiami iuż połączonemi, teraz złączone. Zgromadzeniom tym poprzywracane są dobra, które dotąd nie były przedane, a ich dochody podług myśli założycielow, na wychowanie młodych Anglikow, bydź obrocone powinny.

Niedawno chcieli Anglicy wnocy małe przedsięwziąść wylądowanie przy Cancale. Jedenaście okrętow rozmaitey wielkości, maiąc na sobie woyska do wylądowania, pływały przez caluteńki dzień przed Cancale, a w wieczor około 8 godziny zbliżyły się do brzegow. Mieszkańcy zaczęli bić we dzwony, i wkrótce całe brzegi, pełne były zbroynych mężczyzn, kobiet i dzieci. Anglicy widząc przewyższaiącą liczbę, odpłynęli, dawszy z kilku armat ognia, iednak nikomu tem nieszkodzili.

Jenerał dywizyi Suchet stanął w St. Malo, dla obeyrzenia woysk tamteyszych.

W Nancie spuszczono z warsztatu nową fregatę la Loire inferieure.

Z 4 szwaycarskich regimentow, każdy o 4000 ludzi na żołdzie naszym będących, ma bydź znowu bywsza straż szwaycarska przywrocona. Liczba zaś szwaycarskich regimentow idących w służbę hiszpańską, iest 5.

Zamęźcie Xięcia Borghese z wdową zmarłego ienerała Leclerc, było traktowane przez legata papiezkiego Kaprarę.

Dnia 29. Sierpnia.

Jenerał Vial przybywszy z Malty do Neapolu, zastał tam rozkaz udania się do Messyny, dla odbywania tam znowu urzędu ambassadora Rzpltey francuzkiey przy W. Mistrzu maltańskim.

Radca stanu, admirał Bruix, ma bydź przeznaczony do dowodzenia wyprawą uzbroianą w Boulogne.

Wczoray obrał senat z 14 departamentow 38 członkow do ciała prawodawczego. Pomiędzy niemi znaduie się Massena z departamentu Sekwany, a Durbach z departamentu Mozeli.

Pierwszy konsul dopiero d. 13 Sierpnia

spodziewany iest w Paryżu. Podług dziennika podroży opuści d. 30 Lipca Bruxellę, tegoż dnia będzie w Mastrychcie, a 31 w Leodyum. Stamtąd uda się na Namur, Mons, Givet, Sedan do Reimsu, gdzie d. 9 Sierpnia stanie i do 10 zabawi. Z Reimsu poiedzie przez Laon i Soisson prosto do Paryża. Mowią ciągle, iż ztąd przedsięwezmie podroż do Brestu i Cherburga.

Tuteyszy rossyyski poseł, hrabia Markow, wyiechał do kąpieli do Bareges.

Lucyan Bonaparte powrocił iuż do Paryża z podroży swoiey do nowych departamentow, w celu urządzenia senatoryy. Zamki bruxelski i w Brühl, mieszkanie bywszego elektora Kolońskiego, będą mieszkaniami senatorow, iako wyższych officyerow honorowego półku. Mianowanie przez senat piątey części nowych członkow do ciała prawodawczego, zdaie się, że powrot Lucyana Bonapartego przyspieszył.

Nasze 220 składow artyleryczych zostały teraz na 3 klassy w ten sposób podzielone, że wszystko z nich, co się tylko do artyleryi ściąga, może bydź spieszno na wszystkie mieysca dostawione.

Negocyacye między naszym i angielskim rządem za pośrednictwem rossyyskim ieszcze nie są zerwane. Czynią nawet zakłady, że w przeciągu 2 miesięcy będzie pokoy przywrocony; lecz nadzieie do tego są dotąd za nadto słabe.

Regiment 22gi strzelcow, ktorym szef Latour-Mauburg dowodzi, ofiarował rządowi 2 dniowy swoy żołd na uzbroienia przeciw Anglii.

Pieniądze na służbę naszych osad, maią bydź od publicznego skarbu przez asygnacye do tamteyszych kass przesyłane, pod czas pokoiu w podwoynych, a pod czas woyny w potroynych kopiiach.

W nocy z 27 na 28 o godzinie 1 po połnocy wszczął się pożar na Bulewardzie Choiseul, gdzie siedlarz w powozach, a inni rzemieślnicy w swoich rękodziełach wielką ponieśli szkodę.

Pierwszy konsul syna Duwala d'Espremenil, ktory w sławił się był pod czas kłotni parlamentowych, potem sprzeciwiał się edyktowi na stronę protestantow wydanemu, i nakoniec pod czas rewolucyi stracony został, mianował sędzią tuteyszym pierwszey instancyi.

Zona jenerała Mortiera znayduie się tu ieszcze z obiema swemi corkami.

Z Amsterdamu d. 2. Sierpnia.

Po warsztatach naszey Rzepltey z naywiększym pracuią pośpiechem nad uzbroieniem płaskich i innych statkow.

Bonaparte odwiedził z konsulem Lebrunem i ministrem Chaptalem liceum i znacznieysze bruxelskie fabryki. — Poseł Elektora Hessenkasselskiego rozmawiał z Bonapartem w Bruxelli.

Z Konstantynopola d. 26. Czerwca.

Basza Damaszku nie długo się cieszył owocami odniesionego zwycięztwa nad buntownikiem Abdul Wechabem; ściągnął on do siebie posiłki i nanowo opanował Mekkę. Porta gotuie teraz spieszno wielką armiią na pobicie tego nowego proroka; lecz nigdy skarb iey nie był tak wyproźniony iak teraz. Procz tego znayduie się Porta w nader wielkiey niespokoyności z powodu wybuchłey nowey woyny między Angliią i Francyą. Upewniaią, że iuż żądano od niey, aby zamknęła swe

porty i przeprawę przez Dardanelle dla angielskich okrętow.

Z Hamburga d. 5. Sierpnia.

W tym momencie odbieramy ieszcze angielską pocztę z następuiącą wiadomością:

Z Londynu d. 29. Lipca.

Z Irlandyi nadeszły nader smutne świadomości. Onegday odebrał rząd doniesienia, że na d. 23 Lipca w Dublinie i innych okolicach Irlandyi wybuchła insurekcya. Po godzinie 8 w wieczor weszło do miasta Dublina 5000 buntownikow zbroynych w karabiny, piki i armaty. Właśnie kiedy oni wchodzili, wieżdżał do miasta naywyższy sędzia lord Kilwarden z swem wnukiem; wyrwali ich natychmiast z powozu i nieludzko pikami zamordowali. Corka sędziego przecię szczęśliwie uciekła. Gdy to zaboystwo się działo, zebrały się śpieszno regularne woyska i na buntownikow uderzyły; po krawey bitwie, i mimo rzucanych przez buntownikow gwozdziami nabiianych deszczek po ulicach, ażeby iazda dostąpić nie mogła, pobitemi nakoniec i rozproszonemi zostali. Złapano wielu buntownikow, ale z obu stron nie mało ludzi na placu legło, a między innemi 2 angielskich officyerow. Cały Dublin stanął pod bronią. Popostawiano szubinice dla powieszania buntownikow, których do 100 rachuią złapanych. Zbierali oni się tu powoli ze wsiow; wydali już dwie odezwy imieniem tymczasowego rządu Irlandzkiego ludu. Zamiarem ich było opanować wszystkie tuteysze magazyny. Plan ich iest bardzo obszerny. Pomiędzy pobitemi znaleziono nawet kilka kobiet przebranych. Broń ich była naywięcey obcego kalibru; zabrano im wiele ammunicyi. Wielu cudzoziemcow także przyaresztowano. W tym momencie panuie znowu spokoyność w Dublinie, pod nayściśleyszym iednak dozorem.

Po nadeyściu tych doniesień z Irlandyi, posłał Król następuiące poselstwo do parlamentu:

„J. K. M. z naywiększym umartwieniem donosi parlamentowi, iż zdradziecki i buntowniczy duch odezwał się w Irlandyi, i z szczególnieyszym okrucieństwem zatrwożył miasto Dublin. Król Jmć spuszcza się zatem w zupełnym zaufaniu na mądrość parlamentu, iż natychmiast przedsięwezmie naydogodnieysze środki do zapewnienia opieki i bezpieczeństwa poddanym J. K. M. tey części połączonych królestw, i do przywrocenia powszechney spokoyności.„

Na to poselstwo uchwalona po wielu mowach iednomyślnie adres podziękowania Królowi, i oraz dwa bile, podług których osóby winne, maią bydź przez sąd woyskowy natychmiast tracone, i *Habeas korpus* iest w Irlandyi zawieszony. Ustawy te iuż do Irlandyi posłano.

Bunt nie tylko do samego Dublina się rozciąga, ale i w innych się okolicach pokazał. W hrabstwie Kildare znayduią się dwa zbroyne korpusy. Jeden z nich opanował Celbridge i Mainarth; lecz opuścił pierwsze mieysce, skoro się dowiedział, że zamach w Dublinie się nie udał. Buntownicy uderzyli także na dublińską pocztę. W Belfast także się maią buntownicy znaydować. Przy Kildare miano do 200 buntownikow na mieyscu schwytania obwiesić.

Lord Keit popłynął z mocną flottą na północne morze.

Przez gabinetowy rozkaz pozwolono tak iak w przeszłey woynie, neutralnym okrętom dowozić do osad z swych portow towary, które kontrabandzie nie podlegaią.

৳# D O D A T E K

D O N^ru. 66.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 17. SIERPNIA 1803.

O Donoſicielach i o tych, ktorzy ciekawi ſą, co o nich mowią.

Hi narrata ferunt aliis: mensura que ficti Crescit, & auditis aliquid novus adjicit autor.
Ovid. Metam. l. XII. v. 57.

Ci donoszą innym co słyszeli: tym sposobem powiększa ſię zmyślenie, bo ten, co opowiada, przydaie coś swego.

Owidyusz poſtawił pałac reputacyi w środku świata, maiący na wszyſtkie ſtrony okna i otwory, z których widzi, co ſię dzieie w niebie, na ziemi i na morzu. Budowa iego tak była przedziwna, że każdego słowa echo, które było powiedziane w obszernem świecie, w nim ſię odbiiało, zgoła, ten pałac był składem wszyſtkich mów i narzekań, zawsze był napełniony pomieszanemi głosami nędznych i umieraiących z nayodlegleyszych okolic świata przychodzących.

Moim zdaniem dwory Monarchow są względem kraiow, któremi rządzą tem, czem był pałac Owidyusza reputacyi względem całego świata. Miniſter czynny i czuyny widzi wszyſtko co ſię dzieie w całym kroleſtwie. Zaledwo gdzie wymknie ſię iakie narzekanie lub skarga, iuż ci do iego uszu dochodzi. We wszyſtkich częściach znayduią ſię płatni nowiniarze, ktorzy go o wszyſtkim uwiadomiaią, co ſię publicznie lub prywatnie dzieie. Jeden naymędrszy z Krolow daie naukę względem szpiegow niewidzialnych i taiemnych, których Monarchowie i Rzeplte zarowno utrzymuią, iako też względem dobrowolnych donoſicielow, ktorzy uſtawicznie ucho miniſtra ſtanu, dla przypodobania ſię, turbuią nowinami kosztem swych bliźnich. Salomon, mowię, znał ich dobrze, kiedy nam tę godną ſiebie przeſtrogę (*Ecclesiaſt. X.* 20) zoſtawił: "Nie mow źle o Krolu, nawet w myśli; nie mow rownie i o możnym w twey nawet izbie, bo ptaki powietrzne rozniosą twoy głos, a cokolwiek wzlecieć potrafi, prędko wiadomości rozgłasza.,,

Ponieważ rządzący nie mogą sami wszyſtkiego widzieć, potrzebuią zatem oczu i uszu innych, na tem tylko zależy cała rzecz, aby wszyſtkiemu łatwo nie wierzyli, bo człowiek podeymuiący ſię tak podłego rzemiosła nie wiele wart wiary. Ciężko żeby taki człowiek rządził ſię zasadami honoru i cnoty, dla zachowania ſię w obrębach sprawiedliwości. Bardziey ſtara ſię przypodobać, niżeli prawdę powiedzieć. Częſtokroc nawet przez osobiſtą nienawiść i zemſtę czerni człowieka, który ſię bronić nie może.

Uważaią, że wielcy mężowie nie tylko gardzili mową przeciw sobie, ale nawet nie mieli głupiey ciekawości zgłębiać ią, lub smutney pociechy mścić ſię za nią. Dzieie Alexandra i Cesara pełne są takich przykładow.

Człowiek ciekawy wiedzieć wszyſtko złe, co o niem mowią, nie pędzi zapewne przyiemnego życia. Wszyſtkie wymierzone przeciw niemu ſtrzały, ranią go, i naymnieyszy z iego nieprzyiaciół, może całą iego zburzyć spokoyność. To co ſię iego tyczy, chociaż inni dawno o tem zapomnieli, tkwi ieszcze w iego umyśle. Dla tego właśnie nie chcę nigdy słuchać tych urzędowych przyiacioł, którzy mi donoszą o ulatuiących na powie-

trzu przeciwko mnie mowach Ludzie tak są letkiemi w mówieniu, i tak się ich zdania odmieniaią, że trudno polegać na ich mowach i na ich myślach. Częstokroć w tem samem momencie z iednych ust wychodzą pochwały i nagany iedneyże osoby. Wspaniały nieprzyiaciel chwali czasem, a nayprzychylnieyszy przyiaciel nie może się niekiedy wstrzymać od nagany. Człowiek oboiętny daie swoie zdanie na pamięć; gani lub potępia, podług humoru w iakim się znayduie.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 16. Sierpnia 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	24	do 28.
— Żyta		21	— 24.
— Jęczmienia		15	— 18.
— Owsa		10½	— 12½.
— Grochu		18	— 22.
— Kaszy iaglaney		34	— 40.

W Wiedniu d. 6. Sierpnia.

Meca wynosząca 16 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	21	do 28.
— Żyta		14	— 22.
— Jęczmienia		10	— 12.
— Owsa		9	— 11.

W Brynie d. 5. Sierpnia.

Meca Pszenicy	zł. pol.	19	do 21.
— Żyta		14	— 16.
— Jęczmienia		11	— 12.
— Owsa		8	— 10.
— Prosa		20	— 22.

W Gdańsku d. 30. Lipca.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	11	do 13½.
— Żyto		10	— 11.
— Jęczmień		6½	— 7½.
— Owies		6.	— 7½.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie wyszły z druku:

Epoki natury przez P. Buffon wydane w ięzyku francuzkim. Przez X. Staszica wytłomaczone na ięzyk polski z dodaniem myśli i niektórych uwag. Edycya 2ga pomnożona nowemi uwagami nad ziemią Polską.

Dzieło to pełne wysokich myśli, iest płodem naywiększego gieniuszu wieku 18, i piękną polszczyzną wyłożone. Na pochwałę zaś tey edycyi przydamy tylko, że iest znacznie pomnożona nowemi nad ziemią Polską przez Tłomacza uwagami, czystem drukiem i na pięknym papierze drukowana. — Kosztuie zł. pol. 8.

Powtornie ninieyszym każdy uwiadomia się, że na dniu 31 teraźnieyszego miesiąca Sierpnia t. r. w C. K. administracyi dóbr kraiowych w Krakowie na S. Jana ulicy na pierwszym piętrze w kamienicy Kasparego pod Nrem 486 podczas godzin zrana zwyczaynych od 9tey do 12tey a ieżeliby do tego czasu niewystarczało, także po południu od 4tey do 7mey godziny rożna Hiszpańska i ordynaryina iako też z iagniąt wełna hurtem czyli też w częściach przez licytacyą naywięcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Z C. K. zachodnio Galicyyskiey dóbr kraiowych administracyi W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1803.

de Saydeley, sekretarz.

W mieście Pinczowie iest apteka do sprzedania z wszystkiemi rekwizytami, iako to z naczyniami do laboratorium należącemi, i materyały do lekarstw &c. bez domu atoli w którym taż apteka iest umieszczona. Ktoby sobie życzył nabydź teyże apteki z zwyż wyrażonemi naczyniami, niechay się uda do Izaaka Felixa właściciela teyże aptyki mieszkaiącego w Pinczowie w domu pod Nrem 252.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniеyszym Edyktem sukcessorow niegdy Antoniego Cieciszewskiego to iest Xiężom Theodorowi Antoniemu i Ignacemu braciom rodzonym Turowskim, tudzież Katarzynie z Turowskich Chądzyńskiey, Angely z Chądzyńskich 1 Szydłowskiey 2 voto Zembrzuskiey iako też Jakubowi i Franciszkowi Szydłowskim braciom, iż C. K. fiskus imieniem konwentu karmelitow na Piaskach w Krakowie o zapłacenie summy 3000 zł. pol. c. s. c. przeciwko nich powodową, żałobę do sądow tuteyszych podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla ich zagranicznego zamieszkania im tuteyszego sądowego adwoka-

ta Obniskiego za obrońcę z ich szkodą i ich niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i i ukończona będzie. Napominaią się oni ninieyszym Edyktem aby na terminie w 90 dni do odpowiedzi się, stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego patrona obrali, tego sądom wymienili i oraz tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swoią zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką z tąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 9 Lutego 1803 roku.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodney.
Sahaneck.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie C. K. sądu szlacheckiego Krakowskiego drugi termin licytacyi ś. p. Filipa de Walther na Kazimierzu kamienicy pod Nrem 61 stoiącey zł. ryń. 1184 oszacowaney, na zaspokoienie P. Woyciecha Romera w przysądzoney summie 2000 zł. pol. z prowizyą znowu na dniu 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony iest.

Kupienia chęć maiący (czyniąc im warunki sprzedarzy wiadome iż 1wsze każdy 10 część szacunkowey summy w zakład przed licytacyą złożyć niemniey, 2gi summę zł. pol. 2000 z prowizyą i wydatkami prawnemi iako i exekucyi do rąk Jmć P. Woyciecha Romera prawem pokonywaiącego lub iego pełnomocnika zaraz wyliczyć, zaś 3cie resztuiącą summę naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie powinien, inaczey 4te gdyby 2go lub 4go warunku nie nie dopełnił nowa licytacya z iego niebespieczeństwem i kosztem byłaby przedsięwzięta) niechay się na oznaczonym czasie tu w sądzie znayduie.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieoczekuiąc w tey mierze osobnych powołań praw swoich pilnowali, albowiem ktoby się z swoiemi żądaniami przy licytacyi nie zgłosił, żadne więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie, summy zaś zastawne, których wierzyciele przed czasem może umowioney wymowy przyiąć niechcieli, kupiciel na część szacunku przyiąć będzie winien.

Gollmayer.
W. Lichocki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 15 Lipcaa 1803 roku.
Plinta.

Sąd Magistratualny Miasta C. K. Sandomierza. — Wszystkim komu o tem należy wiadodomo czyni, iż zbieg wierzycieli na całym maiątku nieruchomym i ruchomym zadłużonego niegdy żyda, Enocha Berkowicza kupca Sandomirskiego otworzony został, wszyscy zatem wierzyciele, którzyby do roszczenia iakiegokolwiek żądania, mieć prawo ufali sobie zwołuią się, ażeby ci do dnia 30 Września roku teraźnieyszego 1803, żądania swoie na pismie, iakie stosunki pożądanego processu wymaga, przeciwko ustanowionemu zadłużonego massie kuratorowi do spraw żadłużonego, Panu Antoniemu Sicińskiemu adwokatowi temuż sądowi magistratualnemu, tem pewniey wyiawili, i w tey lub owey klassie umieszczonymi bydź chcąc, dostatecznie udowodnili, gdyż inaczey po upłynionym czasie, nikt więcey słuchanym nie będzie, i ci którzyby aż do tego czasu, swoich żądań niepodali, względem całego zadłużonego znayduiącego się, ruchomego i nieruchomego maiątku iaki iest, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został, na ten czas także bez wszelkiego wyiątku oddalonemi zostaną, chociażby im w istocie prawo nadgrody służyło; alboliteż iakową rzec prawem dziedzictwo z massy podnieść mieli lub swoiemu pismu przez zastaw, albo zapis zabespieczone było tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby massie cokolwiek dłużnemi byli, niezważaiąc, że im prawo nadgrody własności zastawu, albo zapisu służyłoby dług massie zapłacić winnemi są, i w tey mierze przymuszonemiby zostali — oprocz tego wszystkim wierzycielom, dzień 14 Października r. b. o godzinie 9 zrana, do stawienia się osobiście, lub przez umocowanych plenipotentow przed tym sądem, tem końcem się wyznacza, ażeby kuratora dóbr tym

czasowie w osobie JPana Michała Kubeszozkiego ustanowionego, albo potwierdzili, a'bo innego obrali niemniey także i czas wierzycielow deputacyi obrali, niemniey władzę dla kuratora dóbr, i iako i deputowanych ułożyli, tym pewniey, im w przeciwnym razie, gdyby żaden z kredytorow na pomienionym dniu niestinął, sąd ninieyszy magistratualny, kuratora dóbr i deputatow, z niebespieczeństwem wszystkich niestawaiących wierzycieli, ustanowi i władzę ich oznaczy, tym więc każdy niech stosownie czyni, i szkody unika, tak bowiem nakazuią ustanowione prawa.

Paweł Koszarski, Magistratualny Prezes.
Jan Ablewski, Regent.

Z Sądu Magistratu Miasta C. K. Sandomirza. Dnia 10 Junii 1803 roku.
Ignacy Jacek Beryłł, Ławnik M. J. C. K. M. Sandom.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey czynią wiadomo ninieyszym Edyktem PP. Stanisławowi Małachowskiemu, Stanisławowi i Janowi Nep. Małachowskim, Michałowi, Jozefowi i Xaweremu Szydłowskim, Xiążeciom Lubomirskim, Ludwikowi Tyszkiewiczowi, Karolinie z Pocieiów Radziwiłłowey, Alexandrowi Pocieiowi, Antoniemu Oskiercе, Franciszkowi, Stanisławowi i Konstantemu Jelskim iako sukcessorom Teresy z Pacieiow Humieckiey:— Iż Jan Gliński przeciwko tych nieprzytomnych i Jacentego Małachowskiego, tudzież Katarzynie z Działyńskich Małachowskiey opiekunce dzieci po niegdy Antonim Małachowskim, i ich kontutora Stanisława Małachowskiego, Kaietane i Janie Kantym Swidzinskich, iako tez Alexandra Xcia Lubomirskiego, w sprawie sekwestracyi dochodow dobr Ciemierniki z przyległosciami, na zaspokoienie summy 13,187 zł. pol 7 gr. c. s. c. do Sądów tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym także Sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku, prowadzona, i ukończona będzie; napominaią się oni ninieyszym Edyktem aby na dzień 24 Augusta r. b. godzinie 9 zrana do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa używali krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi być zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie d. 26. Maia 1803. roku.

Gołaszewski.
Brożowski.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicy Zachod.
Klimaszewski.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie się, iż Xiążki roznego gatunku po zmarłym Xiędzu Marcinie Stankowskim dnia 18 Sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu tu w Magistracie przez publiczną licytacyą sprzedane będą. Maiący chęć nabycia onych, tu w magistracie w naznaczonym czasie znaydować się maią. Z Rady Magistratu Krakowskiego dnia 15 Lipca 1803.

Gollmayer.
Nob. de Rangstein.
Łodziński.

Hohn.

Dodatkowo do uwiadomienia o licytacyi arendowney Czopowego, Suchey taxy, i Czopowego mieyskiego pod 19 przeszłego miesiąca wydanego ninieyszym ogłasza się, że gdyby kontrakt względem Czopowego ustał w biegu dzierżawnego roku, dzierżawca za drugie dwa dochody razem zaarendowane, mianowicie za Suchę taxę, i Czopowe mieyskie, na które kontrakt zrobiony do końca dzierżawnego roku trwać ma, zamiast połowy w §. 6tym wyznaczoney trzy piątych z całey summy arendowney nadal płacić obowiązanym będzie.

W Krakowie d. 2 Sierpnia 1803.

Zink.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 66.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 17. Sierpnia 1803.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie kuratora maſſy krydalney Jankla Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza, na zaspokoienie długu 100 zł. pol. z prowizyą dom Michała Herszłowicza pod Nrem 187 w mieście żydowskim ſtoiący zło. ryń. 75 kr. 45 oszacowany dnia 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie sprzedawany będzie pod warunkami. 1 Iż kupiciel naprzód dziesiątą część szacunku na zaręczenie, zaś, 2. W dniach 14 cały szacunek rachuiąc w to włożoną ilość na zaręczenie do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany inaczey, 3 na iego koszt nowa licytacya tegoż domu przedſięwzięta by zoſtała.

Ktoby sobie więc życzył go nabydź, ma ſię na wyznaczonym czaſie znaydować, wierzyciele zaś prawo zaſtawu nań maiący napominaią ſię ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań, praw swoich pilnowali, inaczey ktoby ſię pod czas licytacyi z swoiemi pretensyami nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy, wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. *Czerwca* 1803.
Kozłowski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi wiadomo czyni, iż na żądanie kuratora maiątku zbiegu wierzycieli Jankla Gompławicza i Peysaka Jakubowicza wyższe piętro domu pod Nr. 84 w mieście żydowskim ſtoiącego prawem pokonanego Lewka własne zł. ryń. 162 kr. 30 oszacowane dnia 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez licytacyą sprzedawane będzie pod temi warunkami, iż

1. Każdy z licytuiących 10tą część szacunku w zakład złożyć, zaś.
2. Resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą po teyże ukończeniu, naydaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczey.
3. Z iego niebezpieczeńſtwem i szkodą nowa licytacya owego piętra przedſięwzięta zoſtałaby.

Któby przeto miał ochotę owegoż piętra kupienia, niechay ſię w wyznaczonym czaſie i mieyscu znayduie. — Wierzyciele zaś prawo zaſtawu nań maiący napominaią ſię ażeby nie oczekuiąc w tey mierze osobnych powołań, praw swoich pilnowali, inaczey ktoby ſię w czaſie licytacyi z żądaniami swoiemi nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17 *Czerwca* 1803. *roku.*
Kozłowski.

Przez Magiſtrat C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa, Galicyi zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo ſię czyni, że na inſtancyą Agnieszki Łabudzieńskiey wdowy własnym, i o-

piekońskim, oraz Jakoba Markiewicza współopiekońskim imieniem małoletnich sukcessorów Łabudzieńskich, kamienica w ulicy Swiętego Floryana pod Nrem konskrypcyonalnym 578 położona, w połowie rzeczoney wdowy własna, zaś co do drugiey połowy, do massy pupillarney po niegdy Józefie Łabudzińskim należąca, sposobem publiczney licytacyi sprzedana zostanie, do którey odbycia dzień 1 Września r. b. godzina 3 po południu z warunkami następuiącemi oznacza się.

1sze Licytacya tey kamienicy od ceny 3000 ryń. zasądownie oszacowaney rozpocznie się i naywięcey daiącemu sprzedana zostanie.

2gie Każden kupienia tey kamienicy życzący sobie przed licytacyą tytułem zakładu 10tą część teyże ceny, czyli 300 ryń. złożyć, tak iako.

3cie Kupiciel cenę połowy kamienicy małoletnich sukcessorow z odbyć się mianey licytacyi, dotyczącą, w dniach 14 po odbytey licyi, wyłączywszy wszelako od tego zakład przy licytacyi wyliczony do tuteyszego depozytu sądowniczego złożyć, obliguie się, co się atoli

4te drugiey połowy dla wdowy dotyczy w tym samym terminie z nią ugodzić się iest wolno albolitez summę tę za kwitem złożyć.

Nakoniec wszyscy ci, którzy albo prawem własności, albo prawem hypoteki, prawo iakoweżkolwiek do tey kamienicy mieć zdaią się, rownież cytuią się, ażeby dnia rzeczonego z prawami swemi o tem pewniey wykazali się, gdy inaczey ani naprzeciw kupicielowi ani też do samey kamienicy prawa iakowegożkolwiek bydź iuż więcey rościć nie będą mogli.

Drdacki.
Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 24. Czerwca 1803.
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimierzowi Paszycowi: że zastępca massy konkursowey Wincentego Chwaliboga u sądow tych — o zapłacenie summy 2599 zł. pol. 26 gr. 1 szeląga — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż obżałowanemu adwokata tuteyszego Miłkowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 6 Września r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiące mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 11 Czerwca 1803.
Elsner.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem JW. Władysława hrabię Branickiego, iż Jozef Zwolinski w sprawie zapłacenia summy 1225 zł. pol. do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sady dla iego niewiadomego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylinskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług

prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 13 Kwietnia 1803.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Münch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey

Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim wierzycielom massy krydalney po ś. p. Józefie hrabim Ossolińskim pozostałey wiadomo czynią: że po sprzedaniu przez licytacyą dóbr Ossolina z przyległościami do krydy wspomnioney należących na dniu 21 Czerwca r. b. dobra Chrzanow z przyległościami do teyże massy należące, podobnież na licytacyą podane żadnego kupca nie miały; a gdy z tey okazyi Pan Jan hrabia Bobrowski zgłosił się, iż dobra Chrzanow z przyległościami za summę detaxacyyną 335,743 zł. ryń. 49 ½ kr. chce kupić, znastępuiącemi z swey strony podanemi warunkami:

1mo Ażeby deputacya wierzycielow i administracya massy krydalney co do dziesięcin z tych dóbr należnych kompozyty kanoniczne wydała, albo inaczey, żeby iemu iako kupuiącemu, podług patentu dnia 29 Stycznia 1801 roku wydanego, z szacunku dziesiąta część owych prowentow, z których dziesięcina idzie, potrącona była: on zaś wypadaiącą w ten sposób.

2do Summę szacunkową w sześciu latach iednakiemi ratami spłacać ofiaruie tak, żeby owa summa szacunkowa przez sześć następuiących lat, w każdym roku około S. Jana Chrzciciela do depozytu sądowego wnoszona bydź maiąca, aż do dnia 24 Czerwca 1809 roku całkiem wypłaconą została.

3tio Oświadcza się wspomniony kupiec że takowe sześć rat chce bez prowizyi płacić, mówiąc, że dobra te w swey detaxacyi niezmiernie podniesione, podług naywyższego przepisu niżey szacunku kupione i sprzedane bydź nie mogą dla czego kupuiący sądzi, że przez ustąpienie mu prowizyi ten podniesiony czyli nadzwyczayny szacunek dóbr będzie mu ulżony.

4to Ażeby zaś massa krydalna co do sześciu rat opłacać się maiących ze wszechmiar zabespieczoną była, oświadcza kupuiący, iż połowę summy szacunkowey, procz dóbr Chrzanowa hypotece podległych, nawet na innych swych dobrach legalnie zabespieczyć zechce.

5to Aż do 24 Czerwca 1809 roku obowiązana będzie administracyą i deputacya massy krydalney, wszystkie owe przedmioty, które tych dóbr samych lub prowentu onychże tyczą się, a dotąd w procesie zostaią i przez C. K. urząd fiskalny do protokołu licytacyi są podane, albo z stronami interessowanemi ugodzić i załatwić, albo o finalne w drodze prawa ukończenie postarać się; a cokolwiek w tey mierze albo znastąpionych ugod, albo decyzyi sądowych z przyczyny tych przedmiotow w procesie będących, cenę ową szacunkową ciążyćby mogło, taka cała kwota z ostatniey szostey raty zapłacić się maiącey summy szacunkowey kupcowi wspomnionemu potrącona będzie; podobnież.

6to Pretenduie kupuiący, ażeby wszystkie summy wyderkauffowe kapitalne, albo te, które w proporcyą pensyi ewaluowane bydź muszą, z szacunku potrącone były, i ieżeli C. K. urząd fiskalny zezwoli, ażeby, okazawszy wprzod legalne bespieczeństwo, przy dobrach wspomnionych zostawały; gdzie z drugiey strony.

7mo Kupuiący, od dnia nabycia possessyi, czynsze od summ wyderkauffowych, iako też pensye, podatki wszystkie publiczne, i dziesięciny corocznie zaspokaiać, na siebie przyymuie, dla czego

8vo Kupuiący deklaruie się: że od dnia 24 Czerwca r. b. dziedzictwo i possessyą dóbr rzeczonych bez kalkulacyi prowentow z lat następnych i za wyżey pod Nrem 4tym ofiarowanem bespieczeństwem obiąć pragnie. W którym przypadku na pierwszą ratę, a to od 24 Czerwca r. b. zapłacić się maiącą, kaucyą tabularną na innych dobrach zapisać się maiącą, po przyięciu ninieyszych warunków, zamiast gotowych pieniędzy do depozytu złoży, a zaś gotową pierwszey raty zapłatę, od którey sobie prowizyą po 5 od sta potrącić presalwuie, tak uskuteczni, ażeby cała summa szacunkowa z dniem 24 Czerwca 1809 roku wypłaconą została.

9no Na przypadek oddania w possessyą kupuiącemu w tym roku dóbr rzeczonych, ostrzega sobie kupuiący, ażeby przez delegować się maiącego komornika w assystencyi deputacyi wierzycielow administracyi wszystko, co się w urzędownych inwentarzach dóbr i w aktach detaxacyynych znayduie, i co tam iako prowent i szacunek stanowiące iest zanotowane, kupuiącemu w rzeczy samey oddane było,

Wszyscy przeto wierzyciele Edyktem ninieyszym wzywaią ſię: ażeby na przerzeczone warunki kupna ofiarowanego dnia 6 Września r. b. o godzinie 9 z rana przed kommiſſyą w C. K. sądach tuteyszych wyznaczoną — albo osobiście albo przez plenipotentow do aktu tego szczególnie umocowanych ſtawaiąc deklaracye swoie do protokołu podali, tym pewniey; gdyż inaczey wierzyciele nie ſtawaiący, za przychylaiących ſię do większości głosow ſtawaiących, słusznie uważani będą.

O ktorey konwokacyi rownie i sukceſſorki, Pani Maryanna hrabina Mniszkowa i Pani Teresa hrabina Potocka uwiadomiaią ſię. — W Krakowie dnia 25 Czerwca 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Magiſtrat Cesarsko Krolewskiego Głownego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey niniey-szym wiadomo czyni, iż po zmarłym na dniu 14 Lipca r. b. P. Konradzie Cyglerze mieysce architekta mieyskiego z pensyą roczną zł. ryń. 200 zawakowało.

Wszyscy przeto życzący sobie tey funkcyi, doſtąpić, proźby swoie do tuteyszego Magiſtratu aż do dnia 4 Września r. b. podawać maią, którzy oraz nie tylko zdatność przyzwoitą, ale nawet i Moralność udowodnić powinni.

W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1803.

Golmayer.

Reingſtein.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniey szym wiadomo czynią: że na żądanie Pana Jezefa Chomentowskiego Dobra Poſtrouna PP. Benedykta i Antoniny Grądkowskich małżonkow dziedziczne do summy 94,635 zł. pol. 4. gr. oszacowane celem zaspokoienia summy 26,628 z. p. z prowizyą i kosztem prawnym na rzecz prawem przekonywaiącego Pana Jozefa Chomentowskiego przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, a to pod naſtępuiącemi warunkami: ażeby

1) Kupna sobie życzący dla pewności licytacyi summę 4000 z. p. złożył.

2) Ażeby po zaaprobowaniu licytacyi summę 26,628 z. p. z prowizyą i kosztem prawnym w przeciągu 14 dni prawem pokonywaiącemu zapłacił: ażeby

3) zoſtawiwszy przy dobrach summy funduszu religii (ieżeli iakie zgłoszone będą) resztę summy szacunkowey do depozytu sądowego w przeciągu dni 14 złożył, albo ią, ieżeli żadne inne długi zgłoszone nie będą, prawem pokonanym zapłacił.

Którzy zatym Dobra te kupić sobie życzą wzywaią ſię: ażeby d. 17. Września r. b. iako na terminie do licytacyi wyznaczonym, w C. K. Sądach tuteyszych o godzinie 9 zrana ſtanęli. W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Bubna.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią niniey-szym Edyktem W. Mikołaia Mędrzeckiego, iż W. Antonina z Grabowskich Krasnodębska, w sprawie o dostąpienie sekwestracyi Dobr Troianowa w summie 25,000 zł pol. przeciwko niego tu do Sądu pod d. 21 Maia r. b. do Nru. 6048 żałobę podała, i pomocy Sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicznego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę, z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się on ninieyszym Edyktem aby na dzień 31 Augusti r. b. o godzinie 9 zrana do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 13. Czerwca 1893 roku.

Gołaszewski.

Graszecki.

Munch. *Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.*

Klimaszewski.